Cena egzemplarza 15 groszy | Dziś 6 stron.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża

— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 127. | Chełmża, czwartek, dnia 6-go czerwca 1929 r. | Rok II.

Odsłonięcie pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie.

Przemówienie ks. bisk. Laubitza.

Po poświęceniu pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie ks. biskup Laubitz przemówił w nast. słowa:

„Dzisiejszy obrzęd jest jednym z najczcigodniejszych w Polsce całej. W obliczu tej prastarej katedry gnieźnieńskiej, pierwszej Metropolji wszystkich kościołów Polski, u podnóża legendarnego wzgórza Lechowego, na którym stał zamek Piastów i kolebka Państwa Polskiego, — ileż potężnych dziejowych wspomnień budzi serdeczny oddźwięk w duszy każdego Polaka: stolica Mieszka, gród Dąbrówki, św. Wojciecha i pierwsza pieśń polska: „Boga Rodzica Dziewica“, miejsce ostatniego spoczynku pierwszego króla Polski i tylu prymasów, a przedewszystkiem On, Wielki Chrobry, Budowniczy Państwa Polskiego, ów Biały Orzeł, który z tego tu gniazda podniósł się i rozwinął skrzydła do potężnego dziejowego lotu, tu wreszcie, w tym kościele, odbył się akt wiekopomny, gdy w roku 1025, przy schyłku swojego pracowitego żywota, strudzony nieustającemi bojami, bohater zwycięski skronie królewskie przyozdobił koroną. Gdy wreszcie nadeszła rocznica dziewięćsetna koronacji Chrobrego w Gnieźnie, a Opatrzność zrządziła, że wspomnienie tego doniosłego aktu dziejowego uczcić było można w wyzwolonej i niepodległej Ojczyźnie, — czyż godziło się zapominać, o Nim, o tym Wielkim Twórcy Polski, a pozwolić przeminąć takiej historycznej chwili, nie utrwaliwszy jej na przyszłość czynem, któryby dla potomnych był widocznem świadectwem wdzięczności obecnego pokolenia, a dla żyjących wspomnieniem tych wskazań, które uczyniły Państwo wielkiem i potężnem.

Podnieśliśmy więc tę myśl i podnieśliśmy ten niemały trud i powstał na tem historycznem, czcigodnem miejscu, opromienionem aureolą tylu szczytnych wspomnień, ten oto pomnik Bolesława Chrobrego, ten najokazalszy monument“.

Następnie dostojny mówca wspomniał o zaszczyceniu uroczystości przez p. Prezydenta Rzplitej, który złoży hołd genjalnemu budowniczemu Państwa, Bolesławowi Chrobremu.

„Wzniesienie pomnika pierwszemu polskiemu królowi, i to monarsze tej miary, co Bolesław Chrobry, tu na tem miejscu, to nie jest to samo, co stawianie pomników innym, choćby najwięcej zasłużonym mężom, bo to raczej zaklęcie i wywołanie ducha wielkiego bohatera, to — odsłonięcie zarzuconych rumowiskami zabiegów małych pokoleń przepotężnych zrębów budowli Bolesławowej, to — alarmowanie obecnego pokolenia przypomnieniem programu politycznego“.

Wspomniawszy o ciężkich latach niewoli, zakończył mówca przemówienie temy słowy:

„Przed pomnikiem stoimy my, wyzwolone pokolenie, z Tobą Panie Prezydencie na czele, jako zwierzchnikiem nowej Polski. Stoimy skupieni, w uroczystym nastroju, serca nasze odczuwają rytm tętna serca wielkiego Piasta. W tej doniosłej chwili ślubujemy, że nie sprzeniewierzymy się ideałom tego króla i że nie zmarnotrawimy ponownie otrzymanej jego spuścizny, że w czystej ofiarnej miłości Boga i Ojczyzny będziemy żyć, pracować, walczyć i umierać i, że nie wyciągając rąk po cudze, swego bronić będziemy do ostatniego tchu, że nie oddamy ziemi, skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg!“

Pismo marszałka Piłsudskiego do prezesa Sądu Najwyższego.

Warszawa, 4. 6. Marszałek Piłsudski wystosował do prezesa Sądu Najwyższego Supińskiego pismo, zawierające wyjaśnienie motywów (powodów), dla których marszałek odmawia zeznań w sprawie Czechowicza. Wczoraj odpisy tego pisma otrzymali w listach prywatnych premjer Świtalski i marszałkowie sejmu i senatu. Treść listu utrzymana jest w tajemnicy. Do marszałk Daszyńskiego list zaadresowany był w sposób na stępujący: „Do p. prezesa sejmu Ignacego Daszyń skiego, do rąk własnych“. Wicemarszałek Czetwe tyński pozostawił list nierozpieczętowany aż d powrotu marszałka Daszyńskiego.

Pierwsze próby zdyskontowania kompromisu paryskiego.

Berlin, 4. 6. Tel-Union twierdzi, że min. Stresemann odbędzie poufną konferencję z Briandem na temat okupacji Nadrenji. Gabinet francuski miał w ubiegły poniedziałek omawiać tę sprawę, jako związaną z odszkodowaniami. Urzędow koła francuskie mają stać na stanowisku, że Fra cja nie jest w zasadzie przeciwna przedterminow ewakuacji Nadrenji.

W przededniu sesji madryckiej.

Paryż, 4. 6. Przybył tu von Schubert z delegacją niemiecką, zdążającą do Madrytu na sesję Rady Ligi.

Von Schubert odbył konferencję z dr. Schachtem i Kastlem, którzy następnie złożyli wizytę Youngowi.

Paryż, 4. 6. Ambasador japoński w Paryżu Adatci wyjechał do Madrytu.

Belgrad, 4. 6. Min. Komanudi udaje dziś w środę na sesję Rady Ligi do Madrytu.

Londyn. 4. 6. Chamberlain nie pojed do Madrytu. Anglję będzie reprezentował na R dzie Ligi ambasador angielski w Madrycie.

Berlin, 4. 6. Min. Stresemann przeds wił na posiedzeniu rady ministrów szczegóło raport o rokowaniach paryskich.

Olbrzymia afera szpiegowska w Czechach.

Praga, 4. 6. Przypadkowo wykryto wielką aferę szpiegowską. Aresztowano kpt. sztabu gen. Tausa, który wyjeżdżając samolotem zapomniał na lotnisku teki z kompromitującemi dokumentami. Szpiegował on na rzecz Niemiec, wydając im plany mobilizacyjne oraz plany ataków lotniczych w razie rozpoczęcia wojny (dokumenty pierwszorzędnej wagi czechosłowackiego sztabu generalnego). Kpt. Taus otrzymywał miesięcznie około 50 tys. koron czeskich. Wczoraj aresztowano jego żonę. Kpt. Tausowi grozi 20 lat więzienia. Uprawiał on szpiegostwo od dwóch lat. W ostatnim miesiącu dwa razy jeździł do Drezna i raz do Berlina samolotem. W Niemczech posiadał paszport niemiecki.

Afera stanowi największą sensację dnia i porównywana jest ze znaną aferą austrjackiego płk. Rodla przed samym wybuchem wojny.

Rokowania handlowe polsko-jugosłowiański

Belgrad, 4. 6. Dziś rozpoczęto polsko- gosłowiańskie rokowania o traktat handlowy. Z stępca min. spr. zagr. Kumanudi oświadczył mowie. że zawarcie traktatu wzmocni jeszcze b dziej dotyczasowe stosunki między obu kraja Szef delegacji polskiej min. Babiński podkre w odpowiedzi wspólne pochodzenie obu narod oraz wspólność interesów.

5,6 milj. zł. nadwyżki w kwietniu.

Warszawa, 4. 6. Jak się dowiaduje dochody budżetowe państwa w kwietniu br. pr niosły skarbowi 250,9 milj. zł., podczas gdy datki w tymże miesiącu wyniosły 245,3 mil. Zatem przewyżka dochodów budżetowych pańs nad wydatkami w kwietniu br. stanowiła su 5,6 milj. zł.

Olbrzymi pożar lasów w Japon

Londyn, 4. 6. Donoszą z Tokio, iż po lasów na wyspie Sachalinie przybiera rozmiary tastrofy. 3 wioski zostały całkowicie zniesio 900 domów spalonych. Do tej pory 10 tys akrów lasu doszczętnie spłonęło. W Moru uczniów udusiło się dymem w czasie akcji rat kowej. Pożar zdaje się być zupełnie niemożliw do opanowania, o ile nie spadnie deszcz.

Desperacja komunizmu.

POLITYKĘ BEZNADZIEJNEJ DESPERACJI uprawia ostatnio Międzynarodówka komunistyczna. Bo też reklamowana od dziesięciu lat „fala rewolucji społecznej“ coraz bardziej zanika. Poniósłszy sromotną porażkę u półdzikich narodów Wschodu, przegrawszy swą stawkę na turków, hindusów, egipcjan, persów, chińczyków, ba, nawet afgańczyków, Trzecia Międzynarodówka całą swą uwagę zwróciła w ostatnim roku na uprzemysłowione kraje Europy. Lecz jakże niefortunnie przedstawiają się sprawy komunistyczne na Zachodzie. We Francji i Anglji zwolennicy Moskwy coraz mniej naliczyć mogą adherentów, wpływy ich w sferach robotniczych maleją, i żywot swój wiodą oni jedynie kosztem swego wschodniego sojusznika. W krajach skandynawskich socjaliści powoli lecz pewnie opanowują liczne związki zawodowe, uważane przedtem za najbardziej „czerwone“. W Europie południowej, w Austrji w Belgji i Holandji ruch komunistyczny, pomimo „złotych zastrzyków“ moskiewskich, zamarł niemal zupełnie. W Czechach komuniści posiadają dość liczną reprezentację parlamentarną, która jednak wskutek braku poparcia w masach zajmuje bierne stanowisko i żadnej niemal roli w parlamencie nie odgrywa. Pozostają Niemcy — „twierdza europejskiego komunizmu“, które oddały ongiś 3 miljony głosów za Thälmanem, komunistycznym kandydatem na prezydenta Rzeszy (nawiasem powiedziawszy, Thälman został niedawno wydalony z partji komunistycznej). Lecz i w tej Granadzie komunistycznej szerzyć się poczęła zaraza. Nowe wybory wykazały, że wpływy komunistów maleją, strejki komunistyczne nie udają się, leaderzy, jak szczury z tonącego okrętu, opuszczają partję, wracając przeważnie do szeregów socjalno-demokratycznych. W tych warunkach aby „ożywić“ ruch partyjny, aby wykazać „żywotność“ niemieckiego komunizmu, wywołali przyjaciele Moskwy bezmyślną trzydniową walkę uliczną z policją berlińską. „Powstanie“ komunistyczne zostało oczywiście stłumione w zarodku, przynosząc 3-ej Międzynarodówce nową porażkę: proklamowany przez komunistów strejk powszechny w Berlinie nie udał się zupełnie; jednocześnie szereg wybitnych komunistów, nie chcąc być nadal, — jak brzmiało publiczne oświadczenie — ślepem narzędziem w rękach Moskwy, ustąpił z partji. Desperaci berlińscy mobilizują obecnie swych duchowych niedobitków, aby zgodnie z zapowiedzią Międzynarodówki, przejść od obrony do ataku i 1 sierpnia „rozpocząć ofenzywę przeciwko kapitalizmowi i socjalnej demokracji“. Niewątpliwie będzie to jeden z ostatnich aktów komunizmu niemieckiego, kurczowo chwytającego się krwawych burd ulicznych w obronie swych zanikających wpływów.

Bomba w urzędzie podatkowym.

Berlin, 4. 6. W północnych rolniczych okręgach Niemiec dokonano wczoraj trzeciego już z rzędu w ostatnich tygodniach zamachu bombowego.

Tym razem w nocy z niedzieli na poniedziałek około godz. 3. nad ranem wybuchła bomba w gmachu urzędu podatkowego w Oldenburgu. Wybuch był tak silny, że wszystkie szyby w oknach urzędu podatkowego i pobliskiego kościoła powypadały, a drzwi gmachu urzędu podatkowego wysadzone zostały z zawiasów. Bombę podłożono z zewnątrz.

Motywy zamachu nie są znane. Sprawców nie zdołano dotychczas wykryć.

Wybór prezydenta republiki greckiej.

Ateny, 4. 6. Prezydentem republiki został wybrany Conduriotis 259 głosami przeciwko 8. Oddano 22 białe kartki.

Ponowne trzęsienie ziemi w Argentynie.

Londyn, 4. 6. Z Argentyny donoszą o nowem trzęsieniu ziemi, które pociągnęło za sobą 5 ofiar.

W ten sposób liczba zabitych w czasie ostatniej katastrofy trzęsienia ziemi wynosi 52 osoby.

Walka z litewską bandą dywersyjną na Suwalszczyźnie.

Wilno, 4. 6. Posterunek policji w Puńsku w pow. suwalskim został zawiadomiony, że w zaściank Wojtukienie u gospodarza Gudelewicza, w pobliżu Praciszek ukrywa się banda dywersyjna złożona z 7 zbrojnych ludzi. Na miejsce udało się 2 policjantów z Puńska, którzy następnie wezwali pomocy oddziału K. O. P.-u, poczem wywiązała się walka trwająca aż do zmierzchu. Dywersanci rzucali granaty ręczne i strzelali uporczywie. W końcu ujęto dwóch członków bandy, 5 zaś innych, z których dwaj byli ranni, ukryło się w lasach, porzuciwszy kilka pistoletów i granatów ręcznych.

W toku badania schwytanych ustalono, że banda przybyła d. 29 maja z Litwy, celem zabicia dwóch członków centralnego komitetu litewskich emigrantów w Polsce. Dywersanci pochodzą z terenu Litwy kowieńskiej, posiadali sfałszowane paszporty starostwa święciańskiego a każdy z nich miał po dwa pistolety, granaty ręczne i środki opatrunkowe. Napad organizował oddział konspiracyjny litewskiego związku szaulisów.

Obszerne zeznania schwytanych i dowody stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że banda działała z polecenia rządu kowieńskiego i że po zabiciu emigrantów miała dokonać napadów dywersyjnych na objekty państwowe.

Należy przypomnieć, że d. 18-go czerwca r. ub. ze wsi Jankowszczyzna w pow. święciańskim został również porwany przez bandę dywersyjną, złożoną z 6 ludzi, emigrant litewski, korzystający w Polsce z prawa azylu, b. poseł na sejm litewski, Józef Kiedys, osądzony przez sądy kowieńskie na dożywotnie ciężkie więzienie.



Największy okręt w kanale Panamskim.

Olbrzymi okręt floty wojennej północno-amerykańskiej.

Ustąpienie rządu Baldwina.

Londyn, 4. 6. Rząd premjera Baldwina postanowił w dniu wczorajszym podać się do dymisji. Stanley Baldwin zgłosi się u króla Jerzego w dniu dzisiejszym i złoży w jego ręce swoją misję. Według ogólnego przekonania król powierzy utworzenie nowego gabinetu Ramsayowi Mac Donaldowi.

Mac Donald zebrał już szereg swoich pomocników, którym zamierza powierzyć teki ministerjalne. Według starej tradycji parlamentu zostaną ministrami tylko ci członkowie Partji Pracy, którzy już w poprzednim parlamencie byli posłami.

Największą ciekawość budzi obsadzenie stanowiska ministra spraw zagranicznych. Do wyboru na to stanowisko stoją dwaj przywódcy socjalistów Henderson i Thomas. Zmienieni zostaną również podsekretarze stanu, przyczem na wiceministra spraw zagranicznych proponowany jest Sir Oswald Mosley.

W związku z dymisją rządu konserwatywnego Chamberlain nie pojedzie do Madrytu na sesję Rady Ligi. Anglję reprezentować będzie w Madrycie miejscowy ambasador Wielkiej Brytanji Sir Georg Grahame.

Złoża miedzi na Wołyniu.

Warszawa, 3. 6. W najbliższych dniach udaje się na Wołyń specjalna komisja naukowa dla zbadania prac wiertniczych w gminie Mycko w pow. kostopolskim, gdzie natrafiono na złoża miedzi rodzimej.

Straszne nieszczęście w fabryce żelaza.

W fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu zdarzył się tragiczny wypadek. Z pomostu, którym biegnie kolejka linowa przewożąca roztopione żelazo, spadło trochę żelaza, które poparzyło stojące opodal konie z wózkiem. Przestraszone konie spłoszyły się. Furman Jan Wąsik wpadł pod przód wozu i zahaczywszy się ubraniem o dyszel, wleczony był przez kilkadziesiąt kroków przez konie. Wskutek upadku Wąsik w szpitalu zmarł.

Pożar strawił całą wieś.

We wsi Szorce w powiecie białostockim w jednym z domów mieszkalnych wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania i rozszerzył się gwałtownie. Dopiero po 6-godzinnej wytężonej pracy ochotniczej straży ogniowej z Trzcianego i miejscowej ludności udało się ogień zlokalizować. Ogółem pastwą ognia padło 14 domów mieszkalnych, 22 stodoły, 30 chlewów, inwentarz żywy, około 13.000 kg. zboża i około 18.000 kg. ziemniaków. Ogólne straty wynoszą w przybliżeniu 125.000 zł.

Huragan zniszczył 75 budynków.

Nad powiatem święciańskim przeszedł niezwykle silny huragan, który trwał 20 minut. Dwie stodoły stojące na wzgórzu zostały zniesione. Ogółem huragan zniszczył 75 budynków. Siła huraganu odrzuciła bydło pasące się na polach do lasu, kalecząc je niebezpiecznie. Owce i nierogacizna zostały pozabijane, drzewa połamane. Z ludźmi wypadków nie było.

Nie będzie strajku robotników portowych.

Jak już donosiliśmy swego czasu, zachodziła obawa wybuchu strajku robotników portowych. Obecnie komisja rozjemcza senatu przyznała robotnikom podwyżkę, która została przyjęta przez organizacje robotnicze.

Bandyta w pociągu.

Na odcinku między Strzemieszycami a Ząbkowicami (Zagłębie Dąbrowskie) do jednego z przedziałów wagonów III klasy pociągu osobowego wskoczył nieznany osobnik uzbrojony w rewolwer i zażądał wydania pieniędzy. Jeden z pasażerów zorjentowawszy się w sytuacji, pociągnął za hamulec bezpieczeństwa. Gdy pociąg zwolnił biegu, bandyta wyskoczył i zbiegł.

Policja zorganizowała obławę. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ma się do czynienia z tym samym osobnikiem, który, jak donosiliśmy przed paru dniami, obrabował kupców w pociągu między Bukownem i Olkuszem i zastrzelił kupca Zygmana.

Ze świata.

Tragiczna śmierć operatorów filmowych.

Na północnym oceanie Lodowatym zginęło dwu operatorów filmowych niemieckiego towarzystwa filmowego „Hom" w Berlinie. Operatorzy ci, robiący zdjęcia do filmu „Krzyk północy", z powodu burzy śnieżnej nie mogli się dostać na okręt ekspedycji „Hobby".

Czarno-białe bliźniaki.

Pewnej białej kobiecie w Bagdadzie urodziły się w tych dniach bliźniaki, najosobliwsze ze wszystkich, jakie kiedykolwiek ujrzały światło dzienne. Jedno z bliźniąt mianowicie jest białe, drugie czarne. Lekarze nie umieją wyjaśnić owego oryginalnego zjawiska.

Wilczyca kapitolińska powiła siedmioro młodych.

Sławna wilczyca kapitolińska, która jako symbol miasta trzymana jest na Kapitolu w Rzymie, wydała na świat 7-mioro młodych.

Przesilenie we Francji następstwem wyniku rokowań reparacyjnych.

Na skutek wyniku rokowań reparacyjnych, postanowiła grupa Marrina, jedna z najliczniejszych grup, wchodzących w skład bloku rządowego, wystąpić z oświadczeniem, stwierdzającem, że: 1) grupa nie zgadza się na ewakuację Nadrenji, 2) nie zgodzi się nigdy na ratyfikację konferencyj o długi z Anglją i Stanami Zjednoczonemi; 3) nie zgodzi się na zmniejszenie udziału Francji w kwocie reparacyjnej.

Jak się okazuje, stronnictwa lewicowe, mimo, iż przyjęcie wczorajszej rezolucji konferencji reparacyjnej leży na linji ich polityki zagranicznej, w głosowaniu nie użyczą rządowi Poincarego poparcia.

W takim wypadku mogłoby się okazać, że projekt grupy Marrina jest zdolny do obalenia rządu.

100 ofiar udaru słonecznego w Ameryce.

Z Nowego Jorku donosi: W Nowym Jorku wzmagają się upały w dalszym ciągu. Nawet noce nie przynoszą pożądanej ochłody.

Wskutek udaru słonecznego zanotowano w N. Jorku dotychczas 40 wypadków śmiertelnych, z czego 22 wypadki śmiertelne zaszły w piątek.

Z reszty stanów wschodnich donoszą również o niezwykłych upałach, połączonych ze śmiertelnemi porażeniami, tak, że ogólna liczba ofiar w ostatnich pięciu dniach wynosi przeszło 100 osób.

Wojenna flota sowiecka.

Na czele marynarki floty wojennej sowieckiej ma stanąć dotychczasowy dowódca floty sowieckiej na Bałtyku Muklewicz, który jest podobno Polakiem.

Straszny bilans trzęsienia ziemi w Teheranie.

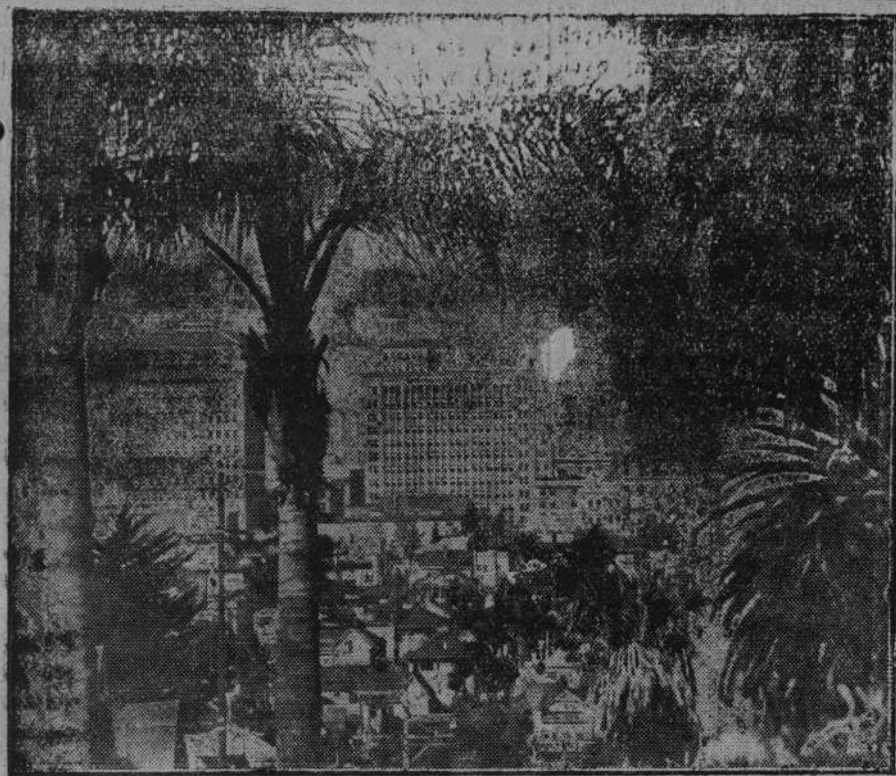
2.253 zabitych, ogrom rannych, 88 wsi w gruzach.

Z Teheranu donoszą, że wedle sprawozdania gubernatora prowincji Khorassan trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło tę prowincję, pochłonęło 3.253 ofiar w ludziach. Liczba rannych jest ogromna. Trzęsienie zniszczyło 88 wsi.

Krwawe walki w Trypolitanji.

Blisko 500 zabitych, kilkuset rannych.

Trypolis, 4. 6. Wojska włoskie stoczyły z tuziemcami krwawą walkę, przyczem po stronie powstańców padło 430 zabitych i kilkuset rannych. Do niewoli dostało się 1.032 ludzi. W ręce zwycięzców dostało się także przeszło 6.000 wielbłądów. Po stronie włoskiej jest 24 zabitych i 77 rannych.



Widok miasta „San Diego" w Kalifornji

Walka rządowych wojsk chińskich z korsarzami.

Rząd nacjonalistyczny w Nankinie wysłał ekspedycję karną przeciwko grasującym już od dłuższego czasu bandom korsarzy. Przyszło do formalnej bitwy morskiej między flotą rządową a korsarzami. W wyniku starcia około 1000 korsarzy poniosło śmierć, 250 zostało schwytanych do niewoli, w ręce wojsk rządowych wpadła bardzo wielka ilość broni i amunicji. Należy zaznaczyć, że ekspedycja karna rządu chińskiego była nadwyraz pożądaną, gdyż w ostatnich tygodniach bezczelne bandy korsarzy chwytały bogatych kupców chińskich i wzamian za wydanie żądały okupu. Według pobieżnych obliczeń w ciągu kilku tygodni bandy korsarzy osiągnęły z tego źródła około 200 tysięcy funtów szterlingów.

Bunt więźniów komunistów w Dynaburgu.

W więzieniu w Dynaburgu wybuchł bunt więźniów politycznych.

Około 100 więźniów przeważnie komunistów rozpoczęło szturm do okien i drzwi celi.

Równocześnie rozległy się okrzyki „Precz z reakcją".

Więźniowie poczęli rzucać przez okna rozmaite przedmioty na wartę, tak że musiano wezwać wojsko.

W tej samej chwili, jakby na umówiony znak, większy tłum demonstrantów zebrał się przed więzieniem żądając wypuszczenia więźniów. Przyszło do starcia między wojskiem i tłumem, w czasie którego większa ilość osób została aresztowana.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (11

Teraz stary żołnierz, jak poprzednio jego córka i żona, poznał uczucie niewypowiedzianego przerażenia, następującego bezpośrednio po radosnem upojeniu. Przybył, gwiżdżąc po drodze wesołą piosenkę, odurzony jeszcze nieco dobrem winem i gwarem weselnym, to też, słysząc wieść okropną, nie wierzył własnym uszom i usiłował odzyskać równowagę umysłu.

Pułkownik de Sepones był to człowiek uczciwy, prawy, średniej inteligencji, wyznawał cześć dla tradycji, nie przypuszczał, aby się cofnąć można przed spełnieniem obowiązku. Uważał sobie za zaszczyt, gdy wymieniano go, jako żołnierza nieustraszonego i nigdy nie przypuszczał, aby jakakolwiek wiadomość mogła nim wstrząsnąć, jak teraz słowa żony.

— Ludwik... nie żyje! — powtarzał machinalnie. — Ma się rozumieć, niewiadomo, czy to zemsta, czy prosty wypadek?

— Niewiadomo.

— Magdalena nic nie wie?

— Wie! Ale ja nic nie wiem!... Słyszysz? Ja nic nie wiem, choć ona wie!

— Co mówisz?

— Tak jest!... To właśnie najgorsze... Musiało zajść coś strasznego... Nie śmiem myśleć... Magdalena nie chce nic powiedzieć...

— Więc sądzisz, że Magdalena widziała zabójcę?

— Tak!

— I nie chce go wymienić?

— Nie chce...

— Gdzie ona jest?

— W salonie. Mówiłam już... Pójdź!

Pułkownik i jego żona weszli do pokoju, w którym pozostała Magdalena.

Młoda dziewczyna nie podniosła się, pomimo, iż wiedziała o przybyciu ojca. Siedziała ciągle z twarzą ukrytą w dłoniach. Ojciec dotknął jej ramienia i rzekł surowym głosem żołnierskim:

— Magdaleno! Co się tu stało?

— Mąż mój nie żyje!... Chcę uciec stąd!... Ja tu oszaleję!...

Podniosła głowę. Pułkownik spojrzał na jej twarz.

— Jak ty wyglądasz, nieszczęśliwa! — zawołał zdumiony.

— Och, tak, nieszczęśliwa!

Rzeczywiście w ciągu godziny młoda kobieta zmieniła się nie do poznania. Spoglądała dokoła oczami, w których malowała się nieubłagana zaciętość; przez zaciśnięte usta z trudem wydobywały się urywane słowa.

Pułkownik wziął córkę w ramiona, przycisnął ją do piersi i tkliwie ucałował. Magdalena nie opierała się, co bardzo zdziwiło, lecz zarazem ucieszyło Annę, stojącą opodal.

— Przechodzi jej — szepnęła półgłosem.

Poczciwa dziewczyna była pewna, że panna powoli odzyskuje rozum i dlatego przyjmuje pieszczoty swych najbliższych. Gdy jednak pani de Sepones także zbliżyła się do córki, Magdalena cofnęła się szybko.

— Co to znaczy? — zawołał pułkownik zdziwiony.

— Nic — odparła Magdalena, siadając szybko na fotelu w dawnej pozie.

— Przeciwnie... odezwała się matka — nie chce się zwierzyć przedemną... Nic z tego nie rozumiem...

Pułkownik zwrócił się znów do córki.

Czy to prawda — zapytał — że widziałaś zabójcę męża twego?

Magdalena milczała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z kraju.

Utworzenie komitetu finansowego.

Na piątkowem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono utworzyć komitet finansowy.

Będzie to organizacja opinjodawcza przy premjerze. W skład jej wchodzą: premjer, jako przewodniczący, oraz jako członkowie min. skarbu i prezesi banków: Polskiego, Gospodarstwa Krajowego, Rolnego i P. K. O. Ponadto w posiedzeniach będą brali udział odpowiedni ministrowie, jeżeli przedmiotem obrad są sprawy związane z ich resortem. Na posiedzenia komitetu mogą też być zapraszane potrzebne osobistości.

Komitet będzie wydawał opinje o sprawach, skierowanych przez premjera a dotyczących niektórych państwowych operacyj kredytowych, tak krajowych jak zagranicznych, a zwłaszcza emisji obligacji i spraw finansowych, związanych z wydaniem przez państwo koncesji o doniosłem znaczeniu państwowem jak np. elektryfikacja kolei lub sprawy wewnętrznej polityki kredytowej, lub ustalania planu działalności banków państwowych, lokowanie wolnych funduszów państwowych i publicznych i t. d.

Komitet ten będzie instytucją inną aniżeli Rada finansowa przy min. skarbu.

Samobójstwo w wagonie.

W pociągu Wilno—Zdołbunów. doszło do awantury o tragicznem zakończeniu. Niej. Aleksander Jachimowicz, geometra, wypiwszy dwie flaszki wódki, począł z brauninga strzelać do pasażerów. Kule na szczęście nie zraniły nikogo, a wreszcie pasażerom udało się zamknąć pijaka w pustym przedziale. Służba konduktorska chciała go rozbroić, odmówił jednak oddania broni, i ostatnią kulę wpakował sobie w skroń. W Baranowiczach odczepiono wagon ze zwłokami Jachimowicza i oddano do dyspozycji władzom sądowo-śledczym. Przy Jachimowiczu znaleziono 500 złotych i narzędzia miernicze.

Wypadek samochodowy pod Nowogródkiem.

Ciężkiej katastrofie samochodowej uległ Stefan Jasiński, kierownik referatu granic państwa przy ministerstwie robót publicznych, jadący z drugim urzędnikiem Lechowiczem. Na szosie pod Nowogródkiem, w chwili gdy samochód mijał się z autobusem, nastąpiło zderzenie. Jasiński i Lechowicz wyrzuceni zostali z samochodu i przez barjerę wpadli do rowu. Jasińskiego przewieziono do Warszawy, Lechowicza do Nowogródka. Stan obu groźny.

Znowu na śladach jaczejki komunistycznej w Krakowie.

W ostatnich dniach policja aresztowała następujących działaczy komunistycznych: Hanę vel Henrykę Weinstein, urzęd. pryw., Menaschego Grünspana, krawca, Maksa Bernkopfa, pomoc. elektromont. Hanę Tanenbaum, krawczynię, Moszka Leiba Grossmanna, posługacza pral., Moszka Nuchema Grossmanna, pom. kraw., Jakóba i Wolfa Arona Goldfelda, pom., kraw.

W czasie rewizji znaleziono u wymienionych [illegible] materjał dowodowy, a to: kilka kilogramów [illegible] komunistycznej, maszynę do pisania i większą ilość manuskryptów oraz wydawnictw komunistycznych. Z materjału, jaki wpadł w ręce policji wynika, że wymienieni wywrotowcy zamierzali rozpocząć na szeroką skalę zakrojoną akcję w „Strzelcu".

Policja weszła do lokalu jaczejki w chwili, kiedy wywrotowcy byli zajęci przygotowaniem odezw, które następnie miały się dostać do rąk członków „Strzelca". Wszystkich aresztowano i odstawiono do więzień sądowych wraz z dowodami.

Pożar lasu pod Warszawą.

W Zaborowie, 15 km. odległym od wielkiej Warszawy, wybuchł wczoraj przed południem pożar lasu. Ogień powstał prawdopodobnie z podpalenia, gdyż las płonął równocześnie w trzech miejscach. W odległości 1 km. od miejsca pożaru znajdują się składy amunicyjne, przeniesione z cytadeli warszawskiej. Komenda miasta zażądała pomocy warszawskiej straży ogniowej. W kierunku Zaborowa wyruszyły trzy oddziały, musiały jednak zawrócić w odległości 3 km. z powodu zbyt piaszczystej drogi. Na ratunek lasu pospieszyła ludność okoliczna, ochotnicza straż z Zaborowa, i kilka kompanji saperskich. Spaliło się około 100 morgów 26-letniego lasu. Śledztwo w toku.

Urlop kuracyjny min. Zaleskiego.

Minister Zaleski, po ukończeniu obrad Ligi Narodów w Madrycie około 20 czerwca udaje się na dłuższy urlop kuracyjny do miejscowości kąpielowej Bagnolles we Francji. Urzędowanie po urlopie ma przejąć w początkach sierpnia.

Dwie ofiary Wisły pod Krakowem.

Rok rocznie w sezonie letnim Wisła pochłania liczne ofiary życia ludzkiego. Na ofiary te składają się przeważnie osoby, które nie przestrzegają miejsc, wyznaczonych dla kąpieli, lecz korzystają z nich w miejscach dla kąpieli nie dozwolonych. I tak pod mostem dębnickim utopił się wczoraj podczas kąpieli w miejscu zakazanem Mieczysław Podgórski, lat 14 liczący, uczeń 3 klasy szkoły powszechnej. Tego samego dnia utonął we Wiśle obok fabryki Zieleniewskiego podczas kąpieli w miejscu zakazanem Włodzimierz Grabowski, uczeń ślusarski, lat 18 liczący. — Zwłok obu ofiar mimo energicznych poszukiwań dotychczas nie odszukano.

Egzaminy celem uzyskania skróconej służby wojskowej.

Wydane zostało rozporządzenie, dotyczące egzaminów specjalnych dla uzyskania prawa skróconej służby wojskowej.

Egzaminy mają wykazać, że kandydat uzyskał stopień wykształcenia, odpowiadający 6-ciu klasom szkoły średniej.

Kandydaci wnoszą podania do kuratorów i podają, które z języków nowoczesnych (francuski, angielski i niemiecki) posiadają. Egzamin piśmienny odbywa się z języka polskiego, matematyki i jednego języka obcego, ustny, religji, języka polskiego, jednego obcego, historji, geografji, przyrodoznawstwa, fizyki i matematyki.

Kontrola działalności zakładów ubezpieczeniowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów wykazy prywatnych zakładów ubezpieczeniowych, upoważnionych do działalności ubezpieczeniowej na terenie poszczególnych województw.

W wypadku, gdy do urzędów wojewódzkich dojdzie wiadomość, że jakieś towarzystwo w wykazie nie wymienione uprawia działalność ubezpieczeniową na terenie innego województwa, wówczas obowiązkiem wojewody jest bezpośrednie zawiadomienie o tem ministerstwa skarbu, a właściwie państwowy urząd kontroli ubezpieczeń w cel pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.



Ogródek dziecięcy w Brooklinie

W Prospekt Parku w Brooklinie urządzono dla dziatwy wygodne miejsce do zabawy zaopatrzone w różne huśtawki i przyrządy gimnastyczne. Nasze miasta mogą brać przykład z Ameryki.

Z Pomorza.

Jabłonowo. (Tragiczny wypadek). W niedzielę, dnia 26. 5. o godz. 11 przed południem utonął podczas kąpieli w jeziorze w Sośnie, Bernard Czystowski, praktykant pocztowy z Jabłonowa. liczący lat 25. Topielca wyłowiono i odstawiono do miejsca zamieszkania.

Grudziądz. (Jesiotr, wagi z górą 120 kilo). 60-letni rybak nazwiskiem Gończewski, łowiąc wczoraj rano w Wiśle pod Strzemęcinem ryby, pojmał olbrzymiego jesiotra wagi z górą 120 kilogramów. Jak obliczają „na oko" znawcy, sama ikra tej ogromnej ryby waży około 40 kilogramów. Jesiotr stawiał silny opór, mimo to przewleczono mu poprzez skrzele i pysk linkę, a na noc pozostawiono go żywego w rzece.

Następnego dnia ma udać się na miejsce połowu komisja magistracka z fotografem, która obejrzy i „uwieczni" na kliszy niezwykłą rybę, poczem dopiero jesiotr zostanie w sposób humanitarny uśmiercony.

Gończewski twierdzi, że jest to już jego 12 zrzędu tak udatny połów. 10 wielkich jesiotrów złowił w sieci w Wiśle na obsz. b. Królestwa. Bawiąc od r. 1926 na Pomorzu pojmał do dziś dwie takież ogromne ryby, z których drugą jest właśnie jesiotr „upolowany" wczoraj.

Pelplin. Egzamin wstępny do tutejszego gimnazjum odbędzie się w poniedziałek 1 lipca o godz. 9 przed południem. Zgłoszenia z nadesłaniem metryki, świadectwa szkolnego, szczepienia ospy, odmeldowania policyjnego oraz krótkiego życiorysu przyjmuje dyrektor zakładu, ks. dr. Teichert, do 22 czerwca. Osobiste zgłoszenia niekonieczne, wystarczą listowne. Kto natępnie nie otrzyma odpowiedzi, może się z chłopcem stawić na egzamin. Do każdego zgłoszenia trzeba dodać na odpowiedź kopertę z dokładnym adresem nadawcy.

Przysiersk, pow. świecki. (Utworzenie spółki wodnej). Kilkunastu właścicieli naszej miejscowości, których grunta lub łąki przylegają do jeziora oraz bagien ciągnących się pod Drozdowo narzeka corocznie na szkody wyrządzone przez wylew wody, czemu zapobiec można tylko przez przeprowadzenie odpływu wody z jeziora przez bagna do kanału prowadzącego od branickiego jeziora do rzeki Wdy. Nareszcie przyszli zainteresowani właściciele do przekonania, że trzeba jednak koniecznie przystąpić do budowy kanału odwadniającego wspomniane bagna, przez co kilkaset morgów gruntu względnie łąk zamiast strat przynosić będzie zyski. By tę całą akcję odwodnienia bagien ująć systematycznie, utworzono tu w ostatnim czasie tak zw. spółkę wodną. Na zebraniu organizacyjnem w lokalu p. Jurkiewicza, był również obecny starosta powiatowy p. Kowalski z Świecia oraz p. Esden Tempski z Pomorskiej Izby Rolniczej. Ostatnio zostały przeprowadzone przez Pomorską Izbę Rolniczą prace pomiarowe na odnośnych terenach. Rozpoczęcia prac nad budową kanału należy się spodziewać jeszcze w bieżącym sezonie

Pruszcz, pow. świecki. (Odwagę swoją przypłaciła kalectwem.) Pewnego dnia minionego tygodnia przybyła do ogrodowego p. Nikla parokonną powózką, córka pewnego właściciela z Zbrachlina. Chcąc poczynić pewne zakupy udała się do zakładów ogrodniczych p. N., zostawiwszy konie bez opieki na ul. Nagle konie się spłoszyły i pobiegły z powózką na pobliską łąkę. Dziewczyna widząc uciekające konie biegła im na przeciw, aby je powstrzymać, nie udało to się jednak i przejechała ją powózka i wóz, przyczem doznała silnych obrażeń cielesnych p. n. złamania kilku żeber. Konie powstrzymał nadbiegający sąsiad p. Edward Dorożyński.

Podoficerowie Rezerwy

Z Chełmna.

— Komunikat. Wszystkim byłym uczniom jako też sympatykom gimnazjum chełmińskiego oraz świetlanej postaci długoletniego jego kierownika ś. p. dyrektora Łożyńskiego, podajemy uprzejmie do wiadomości, iż uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej Łożyńskiego odbędzie się nieodwołalnie we wtorek dnia 20 czerwca br.

Wnętrze gmachu gimnazjalnego już odnowiono, tablica w bardzo pięknem wykonaniu już na ukończeniu. Osobne zaproszenia na ów dzień uroczysty zaczniemy wnet rozsyłać, spodziewając się bardzo licznego udziału społeczeństwa pomorskiego w uczczeniu zasług wielkiego wychowawcy całych pokoleń, jakim był śp. dyrektor dr. Wojciech Łożyński.

Jeśliby ktokolwiek nie otrzymał osobistego zaproszenia, niech będzie przekonany, że stało się to jedynie z nieznajomości jego adresu.

Chełmno, w maju 1929 r.

Komitet uroczystościowy:
(—) Dr. Frankiewicz — prezes.

— Odezwa! Szczytne idee L. O. P. P. utrzymują w obecnej właśnie chwili (wystąpienie Schachta — Opole) specjalną aktualną wartość, i tutaj swoją pomocą P. T. Prasa Pomorska może walnie przyczynić się do tego, by liczba manifestujących, nie tylko słowem lecz i czynem, wzrosła przynajmniej 10 krotnie. Jednym ze środków przypominających czytelnikom ich obowiązki narodowe — będzie umieszczanie haseł i wezwań poniżej podanych:

1) Zapisz się na członka L. O, P. P.!
2) Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?
3) Czyś pozyskał choć jednego członka dla L. O. P. P.?
4) Przeciwko zakusom niemieckim nie wystarczy protest słowny — trzeba czynu, tym — to wstąpienie w szeregi L. O. P. P.

— W sprawie służby wojskowej młodzieży studjującej. Min. oświaty zawiadomiło dyrekcje szkół średnich, że według nowych ustaw wojskowych odroczenia z tytułu studjów będą udzielane nie do lat 26 lecz 23. Dyrekcje winny przestrzec uczniów, aby służbę wojskową odbywali przed wstąpieniem na wyższe uczelnie jako ochotnicy. Zaciąg ochotników będzie trwał do końca czerwca.

KRONIKA

Chełmża, dnia 5 czerwca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa: Bonifac., Doroteusza
Czwartek: Norberta, Klaudjusza.

Wschód słońca: 3,31 rano
Zachód słońca: 19,44 po poł.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa" p. Maliszewskiego.

— Kurczę o czterech nogach. W ostatnich dniach wylęgła kura, własność p. Boryczkiego z Wybudowania, pisklęta, między któremi znajdowało się **kurczątko o czterech nogach** i normalnej budowie ciała. Na nieszczęście wyrodna matka, (kwoka) widząc, że jest to wyrostek kurczego rodzaju, zadziobała swe pisklę. Rzadki to okaz lecz prawdziwy. Nawet natura łamie swe prawa.

— Nieszczęśliwy wypadek. Dziś w godzinach rannych wydarzył się przy ul. Sienkiewicza nieszczęśliwy wypadek. Wychodząca staruszka z domu nr. 6 właścicielka tegoż p. Krygier, spadła ze schodów tak nieszczęśliwie, że o własnych siłach nie mogła się podnieść. Przechodzący tamtędy p. R. pospieszył nieszczęśliwej z pomocą, przyzywając na pomoc wnuka ofiary upadku. P. Kr. zaniesiono do mieszkania.

— Chleb tańszy! Tut. Cech piekarski postanowił onegdaj cenę za chleb zniżyć, wobec tego od dziś kosztuje 4 ft. chleb zamiast 1,00 zł tylko 90 gr., 3 ft. 68 gr a 2 ft. 45 gr. Decyzję Cechu piekarskiego przyjmie obywatelstwo, a szczególnie ludność uboższa z zadowoleniem.

— Z wycieczki Klubu Mandolinistów „Lira". W ub. niedzielę, dnia 2. VI. br. odbyła się wycieczka wyżej wspomnianego klubu do Chełmna. Udział w niej brało około 20 osób z Chełmży. Byłoby jeszcze więcej amatorów, gdyby rano pogoda dopisała, ponieważ wyjazd nastąpił już o godz. 6,48 rano. W podróży mieliśmy tę przyjemność, że „wiara" wsiadająca po stacjach pakowała się do muzyki. W Chełmnie byliśmy o godz. 8-mej. Z dworca udano się do „Dworu Nadwiślańskiego". Restauracja ta leży w t. zw. „Dolinie Szwajcarskiej" nad brzegiem Wisły. Po spożytem śniadaniu zapoznaliśmy się bliżej z ubikacjami „Dworu Nadwiślańskiego" oraz z jego malowniczem położeniem. Gospodarzem tego dworu jest p. Ksawery Knyciński z Chełmży, który naprawdę nas bardzo serdecznie przyjął i się nami też bardzo gościnnie zajął, za co mu się uznanie należy. Mieliśmy także możność być świadkami procesji Bożego Ciała w Chełmnie, którą się tam nadzwyczaj uroczyście obchodzi. — Obiad spożyto także w „Dworze". Zajadało się tam z dobrym apetytem, ponieważ same już Polonezki i Walczyki grane przez Mandolinistów nam go powiększyły. Amatorzy gry w bilard francuski byli wnet zajęci przy zielonym stole. — od godz. 6 tej rozpoczęła się zabawa taneczna, która dała nam, jak również i gospodarzowi możność ładnego dochodu, a goście i mandoliniści bawili się do rana w dobrym humorze i zgodzie braterskiej. — Powrót klubu nastąpił w poniedziałek rano o 5.18. W Chełmży byliśmy o 6,38, a każdy z nas odniósł z tej wycieczki jaknajlepsze wrażenia. Mandolinista.

— Mazowiecki Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej podaje do wiadomości: Pod adresem Komendy Straży Granicznej, a także różnych Ministerstw i biur Władz Naczelnych, od dłuższego czasu napływają podania i prośby pochodzące od osób poszukujących pracy i starających się o przyjęcie do Straży Granicznej, wzgl. od byłych funkcjonarjuszów Straży Celnej, ubiegających się o wyrobienie posad w innych dykasterjach lub w sprawie wysługi, emerytury, medali dziesięciolecia i t. p.

Ponieważ do załatwienia tego rodzaju spraw powołane są Inspektoraty Okręgowe Straży Granicznej jako Władze II Instancji, oraz Inspektoraty Graniczne z Komisarjatami, jako urzędy I instancji, przeto podania wnoszone gdzie indziej powodują tylko nieuniknioną zwłokę w załatwieniu spraw, gdyż organa kompetentne otrzymują je drogą ogólną. W ten sposób nie nieświadomie, lecz z własnej winy interesanci otrzymują odpowiedzi na swoje prośby ze znacznem opóźnieniem, obciążając ponadto zbyteczną korespondencją władze III Instancji. —

Dla uniknięcia tych niedogodności radzimy wszystkim, którzy pragną wstąpić na służbę do Straży Granicznej, aby przesyłali podania o przyjęcie do tej służby, bezpośrednio pod adresem Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej w Ciechanowie, a prośby dotyczące praw i przywilejów minionej służby w byłej Straży Celnej składać w tym Inspektoracie Okręgowym do którego proszący ostatnio należał. —

Do Straży Granicznej przyjmowani są obecnie samotni podoficerowie rezerwy W. P., którzy nie przekroczyli 25 lat życia i mają wzrost 168 ctm. Bliższych informacji udziela Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej w Ciechanowie. —

Wszelkie podania, które wpłyną do Komendy Straży Granicznej po 7-miu dniach od ukazania się niniejszej informacji będą przysyłane właściwym Inspektoratom bez zawiadamiania o tem wnoszących podanie. —

— Praca dla górników, robotników górniczych, przemysłowych i hutniczych we Francji. Rekrutacja górników, robotników górniczych, robotników fabrycznych i do hut żelaznych do pracy we Francji odbędzie w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Toruniu, przy ul. Wały obok Straży Pożarnej w dniu 19-go czerwca 1929 o godz. 9-tej. Kandydaci winni się wykazać: wykazem osobistym, książką wojskową i świadectwami z pracy w górnictwie, względnie przemyśle fabrycznym lub hutniczym a kandydaci rezerwiści w wieku do lat 26 nadto zezwoleniem przynależnego PKU. na wyjazd zagranicę. Zarekrutowani górnicy i robotnicy górniczy mogą wyjechać ze swemi rodzinami, które nie muszą się osobiście zgłaszać do rekrutacji. Termin wyjazdu do Francji przez Mysłowice zostanie podany w dniu rekrutacji.

Odpowiedzi redakcji.

Czł. ZZP. i Tow. Powst. i Woj, w Chełmży. Uprasza się Pana o osobiste przybycie dziś o godz. 6-tej wieczorem do naszej redakcji. W przeciwnym razie nie uwzględnimy anonimowego listu.

Ruch towarzystw.

Baczność! Podoficerowie Rezerwy Koło Chełmża. Miesięczne zebranie tut. Koła odbędzie się już w piątek dnia 7 czerwca r. b. o godz. 19³⁰ (7³⁰) w **„Hotelu Dworcowym.**

Przybycie wszystkich członków konieczne, ze względu na b. ważne sprawy odnoszące się do 5 letniej rocznicy istnienia tut. Koła.

Upraszamy wszystkich Podoficerów Rezerwy z miasta i okolicy, którzy wyrazili chęć wstąpienia do tut. Koła, a dotąd są niezrzeszeni o łaskawe wzięcie udziału w tem zebraniu.

Mile widziani są sympatycy.

Zarząd.

Kółko oświatowe. Jutro, dnia 6-go bm. odbędzie się zebranie „Kółka oświatowego" w „Hotelu Pomorskim" o godz. **8 wiecz.** Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Uprasza się o liczne przybycie sympatyków i miłośników sceny. Sekretarz.

Klub Mandolinistów „Lira" w Chełmży. Lekcja odbędzie się dziś w środę dnia 5. VI. r. b. jak zwykle o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Pomorskim. Dyrygent.

Tow. Śpiewu „Echo" w Chełmży. Lekcje śpiewu pewien czas odbywać się **nie będą.** Termin najbliższej lekcji zostanie ogłoszony. Zarząd.

Bank Polski płacił dnia 4 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,88--8,87
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,97
franki francuskie	34,71
guldeny gdańskie	172,22
szyrlingi austrackie	124,76

Giełda zbożowa

POZNAŃ dnia 31. 6. 1929 roku
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	23,00—24,00
Pszenica nowa	41,00—40,00
Jęczmień przemiałowy	29,00—28,00
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	25,00—24,00
Mąka żytnia 70 proc.	35,50—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	59,00—63,00
Otręby żytnie	19,50—20,50
Otręby pszenne	22,00—23,00

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 7 bm. o godz. 9-ej przed poł. sprzedam przy **ulicy 3 Maja 11-16** za gotówkę najwięcej dającemu

1 pokój jadalny (komplet).
1 gabinet męski

i rozmaite **maszyny rolnicze.**

Chełmża, dnia 5. VI. 29 r.

(—) Gramowski, kom. sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek d. 6 bm. o godz. 8,30 przed poł. sprzedam w **Kończewicach** u p. Szuprycińskiego za gotówkę najwięcej dającemu

1 prosiaka
1 krowę bestrą
1 jałówkę.

Chełmża, d. 5. 6. 29.

(—) Gramowski, kom. sąd.

WOLNOŚĆ! WOLNOŚĆ!

Tow. Powstańców i Wojaków Chełmża

urządza dnia 9-go czerwca br. w ogrodzie **„Willi Nowej“**

WIELKĄ ZABAWĘ LETNIĄ

Program:

O godz. 3. po poł. zbiórka zaproszonych bratnich towarzystw obok dworca, skąd wyruszy pochód przez miasto,

o godz. 4. po poł. **Koncert w ogrodzie,** podczas którego będą różne niespodzianki i gry towarzyskie.

Po koncercie ZABAWA TANECZNA

Wstęp do ogrodu 50 gr. — dla dzieci 20 gr.

Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy jaknajuprzejmiej zaprasza **Zarząd**

Wszystkie gatunki

papy, lepnik, smołę, trzcinę sufitową, gwoździe papowe i trzcinowe, cement portlandzki

i wszystkie

artykuły malarskie

oraz wielki wybór **tapet**

jako i **Sól bydlęcą**

oferuje po cenach konkurencyjnych

Hurtownia kolonjalna i fabryka wódek i likierów

Fa Borus i Czerwiński

Chełmża, ul. Strzelecka.

Reklama dźwignią handlu!

Posiadaczom

Radjo-aparatów

podaję niniejszem do wiadomości, **że ładuję i reperuję**

AKUMULATORY

oraz dostarczam takowe po cenach fabrycznych

Filip Kowalski **Zakład ślusarski i elektr. techniczny ul. Szewska 51.**

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 14.

Poszukuję od zaraz

ucznia

z dobrem świadectwem szkolnem do mego składu żelaza i przyborów kuchennych.

Otto Moldenhauer

PISTOLET



Straszak Nr. 6 niemieckiej roboty, naboje metalowe, kal. 6. mm. Huk ogromny, obrona od złodziei, mieszkań letnisk, furmanek, rowerów, samochodów etc. Wysyłamy bez pozwolenia. Cena z przesyłką 12 zł. Setka naboi 5 zł. futerał 2,50 zł. oliwa 1 złoty.

Otrzymano na wakacje i letnie wywczasy duży wybór karabinków wiatrowych i floberów, jak również nadeszły pistolety Lolta, Savage'a, Webley'a, Smitha, Wessona, Browninga i inne. Wyciąć i zachować

Składnica broni, amunicji i przyb. sport.

T. FALKOWSKI

WARSZAWA, ulica Emilji Plater nr. 20/801.

Łańcuchy wszelkiego rodzaju i pastwiskowe
Dziabki do buraków
Kosy, sierpy
Widły, szpadle
Podkowy
Młotki do kamieni
Konewki do podlewania kwiatów

Wszelkie **okucia budowlane** i **narzędzia dla rzemieślników,** jako sprzęty domowe i kuchenne poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz

Chełmża, Rynek 13.



Pierwszorzędne

Pianina

poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce Fabryka Pianin

Bydgoszcz

Śniadeckich 56.

Tel. 883 i 458

Srebro i złoto

oraz **monety**

kupuje po najwyższej cenie dziennej

Gołębiewski

Zakład zegarmistrzowski i złotniczy Rynek 14

Motor gazowy

firmy „Deutz“, **6** kon. dobrze utrzymany, z powodu braku miejsca bardzo **tanio** na sprzedaż (500 zł.).

„Drukarnia Przemysłowa“

Chełmża, Rynek bednarski 1.

DLA SMAKOSZY!!!

Cukierki, Czekolady, Keksy, Konfekty

poleca

Wiktor Olszewski

Toruńska 36.

GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz **Otrzymasz na każdy czas!**

szybko i tanio!!!

Druki rozmaitego koloru! Plakaty! Uwiadomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki, Urzędowe i prywatne! jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty dla przemysłu i kupiectwa.

Gdzie? W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ“

Fr. Miemczyka w Chełmży, Rynek Bedn. róg Hallera